

Jan Załęski

Modlitwa wstawiennicza za grzeszników (1 J 5, 16n)

Studia Theologica Varsaviensia 35/1, 33-48

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JAN ZAŁĘSKI

MODLITWA WSTAWIENNICZA ZA GRZESZNIKÓW (1 J 5,16n)

Treść: Wstęp. 1. Kontekst i autentyczność 1 J 5,16; 2. *Grzech, który nie sprowadza śmierci* (1 J 5,16a.17); 3. *Grzech, który sprowadza śmierć* (1 J 5,16b)

WSTĘP

Problematyka grzechu w życiu chrześcijanina w kategoriach ogólnych, to znaczy bez ich specyfikacji, pojawia się w 1 Liście Jana bardzo wyraźnie trzykrotnie: 1,6 - 2,2; 3,4-9; 5,16-18. Ponadto jeszcze kilka razy jest wzmianka o konkretnych grzechach: kłamstwie (1,6; 2,22.27), nienawiści (2,11;3,15), zabójstwie (3,12). Kilkakrotnie autor przypomina, że w przypadku popełnienia grzechu mamy "Rzecznika wobec Ojca - Jezusa Chrystusa sprawiedliwego" (1 J 2,1), który "objawił się po to, aby zgładzić grzechy" (1 J 3,5; por. 1 J 2,2: "On bowiem jest ofiarą przebłagalną za nasze grzechy"; 1 J 2,12: "Dostępujecie odpuszczenia grzechów ze względu na Jego imię"). Tak więc tym, który wstawia się za grzesznikami u Ojca jest Jezus Chrystus. Jest jednak jeden tekst, z którego wynika, że także człowiek może zanosić modlitwy wstawiennicze do Boga za swoim grzesznym bratem (1 J 5,16.17). Autor natchniony już wcześniej zapowiedział ten temat przypominając, że "o co prosić będziemy, otrzymamy od Niego", o ile "serce nas nie oskarża" (1 J 3,21.22). Jeszcze raz wróci do niego bezpośrednio przed wezwaniem do modlitwy za grzesznego brata (1 J 5,16) przypominając, że "wysłuchuje On wszystkich naszych prośb zgodnych z Jego wolą" (1 J 5,14.15).

Problem polega jednak na tym, że nie w każdym przypadku autor poleca modlitwę za grzeszników. Są sytuacje, w których nie poleca modlitwy za grzesznika. Inaczej mówiąc, 1 List Jana rozróżnia grzech, który nie sprowadza śmierci i grzech, który sprowadza śmierć. W pier-

wszym przypadku zachęca do modlitwy wstawienniczej, a w drugim przypadku nie poleca takiej modlitwy. Przedmiotem naszych dalszych zainteresowań będzie próba odpowiedzi na pytanie, dlaczego autor 1 Listu Jana wprowadził różne kategorie grzechów i co one oznaczają. Skoncentrujemy się w dalszej części naszych rozważań na treści Janowego nauczania w 1 J 5,16-17. Najpierw jednak trzeba odpowiedzieć na pytanie o kontekst i autentyczność interesującego nas tekstu.

1. KONTEKST I AUTENTYCZNOŚĆ 1 J 5,16.

Nie ulega wątpliwości, że druga część wypowiedzi: "Istnieje taki grzech, który sprowadza śmierć. W takim wypadku nie polecam, aby się modlono" (5,16b) nie jest jasna. Nie bardzo wiadomo, co autor natchniony chciał przez to powiedzieć. Dlatego pewnie niektórzy uczeni szukali rozwiązania na drodze najłatwiejszej, tzn. uznając ten tekst za nieautentyczny. Interesujący nas tekst znajduje się jednak w szerszym kontekście. I tu powstaje najpierw pytanie, czy ów szerszy kontekst stanowią wiersze 1 J 5,14-21 czy też już 1 J 5,13-21. Inaczej mówiąc - czy 1 J 5,13 nawiązuje do tego, co go poprzedza, czy też do tego, co po nim następuje. Zdania uczonych są podzielone. Zdaniem jednych wiersz 5,13 nawiązuje do tego co go poprzedza, z tym że niektórzy mniemają, iż nawiązuje on do bezpośrednio go poprzedzających wierszy 5,11-12¹ bądź nieco szerzej 5,1-12, a inni są przekonani, że nawiązuje on do listu jako całości², tzn. zarówno do tego, co go poprzedza, jak i do tego, co po nim następuje.

¹ A. E. Brooke, *A Critical and Exegetical Commentary on the Johannine Epistles* (International Critical Commentary), New York 1912, 142; A. N. Wilder, *The First, Second, and Third Epistles of John*, (The Interpreter's Bible 12), New York 1957, 297; Z. C. Hodges, *1 John*, w: *The Bible Knowledge Commentary, New Testament* (red. J. F. Walvoord i B. Roy), Wheaton IL 1983, 902; R. E. Brown dorzuca jeszcze J. Bonsirvena i J. Chaîne'a.

² B. F. Westcott, *The Epistles of St John*, Grand Rapids 1950 (przedruk z wydania w 1892 r.), 188; A. Plummer, *The Epistles of S. John*, Cambridge 1983 (przedruk z wydania w 1883 r.), 165; J. J. Lias, *An Exposition of the First Epistle of John*, Minneapolis 1982 (przedruk z wydania w 1887 r.), 394; R. Bultmann, *The Johannine Epistles*, Philadelphia 1973 (tł. z niem.), 83. C. H. Dodd, *The Johannine Epistles* (Moffat New Testament Commentary), New York 1946, 133; J. H. Houlden, *A Commentary on the Johannine Epistles* (Harper's New Commentaries), New York 1973, 137; S. S. Maley, *1, 2, 3 John* (World Biblical Commentary), Waco 1984, 289; H - J Klauk, *Der erste Johannesbrief* (Evangelisch-Katholischer Kommentar zum Neuen Testament), Köln-

Zwolennicy powiązania 1 J 5,13 z kontekstem poprzedzającym odwołują się do tematyki życia wiecznego, występującej bardzo wyraźnie w 5,13, a typowej niemniej dobitnie dla 5,11-12, choć pojawiającej się już wcześniej w 5,1. Ponadto temat wiary, która sprawia, że wierzący w Syna Bożego otrzymuje życie wieczne, obecny w 1 J 5,13, nie jest nieobecny wcześniej (1 J 5,1.10). Inny argument za powiązaniem 1 J 5,13 z kontekstem poprzedzającym polega na tym, że doszukuje się podobieństwa między nim a Ewangelią Jana 20,30-31: "...Te zaś zapisano, abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc mieli życie wieczne". Otóż jak po pierwszym zakończeniu Ewangelii Jana (20,30-31) następuje odrębny epilog w 21 rozdziale, tak po 1 J 5,13 następuje 5,14-21 jako odrębny epilog. Odnosząc się do argumentacji zwolenników powiązania 1 J 5,13 z kontekstem bezpośrednio poprzedzającym R. E. Brown słusznie zwraca uwagę na to, że istnienie takiego wiersza przejściowego, który z jednej strony nawiązuje do kontekstu poprzedzającego, a z drugiej strony - do tego, co po nim następuje, jest zjawiskiem typowym dla pism Janowych³. Argument o podobieństwie między Ewangelią Jana 20,30-31 a 1 J 5,13 ma wprawdzie niemałe znaczenie, ale tylko przy założeniu, że autor 1 Listu św. Jana znał i opierał się na ostatecznej redakcji 4-ej Ewangelii czyli z rozdziałem 21, co jest niemal niemożliwe do udowodnienia. Ten niewątpliwym paralelizm między 1 J 5,13 i J 20,31 (1 J 5,13: "O tym napisałem do was, którzy wierzycie w imię Syna Bożego, abyście wiedzieli, że macie życie wieczne"; J 20,31: "Te zaś zapisano, abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc mieli życie w imię jego") nie musi wcale oznaczać, że 1 J 5,14-21 stanowi epilog również z tego względu, że nie ma w nim elementów wspólnych z 21 rozdziałem Ewangelii Jana, następującym po J 20,31. Słuszne natomiast wydaje się twierdzenie, że 1 J 5,13-21 jest rozwiniętą refleksją nad J 20,30-31, podobnie jak 1 J 1,1-4 jest refleksją nad prologiem w Ewangelii Jana (1,1-18)⁴.

Neukirchen-Vluyn 1991, 319; R. Schnackenburg, *Die Johannesbriefe* (Herders theologischer Kommentar zum Neuen Testament XIII/3), Freiburg-Basel-Wien 1979, 273; R. E. Brown, *The Epistles of John* (The Anchor Bible 30), Garden City 1982, 630; D. E. Hiebert, *An Exposition of 1 John 5,13-21*, Bibliotheca Sacra 147,587 (1990) 312; F. Gryglewicz, *1 List Św. Jana*, w: *Listy Katolickie* (Pismo Św. Nowego Testamentu 11), Poznań 1959, 425, nie opowiada się właściwie za żadną opinią, a jedynie wzmiankuje obydwie.

³ R. E. Brown, *dz. cyt.*, 119 i 630.

⁴ *Tamże*, 630-631.

Znacznie większa liczba uczonych⁵ opowiada się za powiązaniem 1 J 5,13 z kontekstem następującym czyli z 5,14-21. Zwraca się uwagę na zmianę stylu w 5,13. Dominuje tu 1-a osoba liczby pojedynczej o wiele bardziej niż w kontekście poprzedzającym. Ta zmiana stylu na 1-ą osobę liczby pojedynczej, z czym mieliśmy do czynienia wcześniej w 1 J 2,1.26, służy przejściu autora do formy bardziej bezpośredniej, czemu daje wyraz w dalszej części w. 5,13 zwracając się do czytelników w drugiej osobie liczby mnogiej ("O tym napisałem do was, którzy wierzycie w imię Syna Bożego..."). Godne uwagi jest połączenie pastoralnej troski autora z przekonaniem o wierze adresatów, co jest charakterystyczne dla końcowego fragmentu 1 J 5,13-21. Zwraca się też uwagę na to, że 1 J 5,13-17 zdradza o wiele bardziej styl prozy, niż pisane poezją wiersze poprzedzające ten fragment. Ponadto łatwo też można zauważyć zbieżność terminologiczną między 1 J 5,13 i 1 J 5,14-21. W 5,13 pojawia się motyw wiedzy ("...abyście wiedzieli"); który występuje kilkakrotnie we fragmencie 5,14-21 (5,15.19-20). Także motyw życia wiecznego z w. 5,13 występuje w 5,16-17.20). W. 5,13 mówi o wierze w Syna Bożego, a w. 5,20 aż dwukrotnie wzmiankuje Syna Bożego tworząc w ten sposób inkluzję całego fragmentu⁶.

Mając na uwadze przedstawione przed chwilą argumenty trudno zgodzić się z twierdzeniem R. Bultmanna, że fragment 1 J 5,14-21 jest dziełem późniejszego redaktora, a w konsekwencji 1 J 5,13 należy odnieść tylko do kontekstu poprzedzającego⁷. Przeciwno twierdzeniu R. Bultmanna przemawia też krytyka tekstu. Nie ma dowodów wśród świadków tekstu, żeby 1 Jana znany był bez 5,14-21. Znajdujemy też ten tekst u niektórych Ojców Kościoła z przełomu II i III wieku⁸. Pozostaje więc przyjąć za niemałą liczbą uczonych, że interesujący nas tekst 1 J 5,16 nie jest późniejszym dodatkiem, lecz stanowi całość z 5,13-21, a 5,13 nawiązuje zarówno do tego, co go

⁵ Por. przyp. 2.

⁶ R. E. Brown, *dz. cyt.* 630-631; por. także D. E. Hiebert, *art. cyt.*, 309-311.

⁷ R. Bultmann, *Die kirchliche Redaktion des 1 Joh.*, w: *In memoriam E. Lohmeyer*, Stuttgart 1951, 189-201; tenże, *The Johannine Epistles*, 85-91.

⁸ Tertulian, *De pudicitia* 19,27 (CC 2, 1323); Klemens Aleksandryjski, *Stromata* 2,19 (GCS 15,148); por. w związku z tym R. E. Brown, *dz. cyt.*, 631n uw. 5; D. E. Hiebert, *art. cyt.*, 313.

poprzedza jak i do kontekstu następującego⁹. Pozostaje więc zbadać treść 1 J 5,16n.

2. "GRZECH, KTÓRY NIE SPROWADZA ŚMIERCI" (1 J 5,16a.17).

Zauważmy na wstępie, że więcej uwagi poświęcił autor 1 Listu Jana grzechowi, który nie sprowadza śmierci (5,16a.17), niż temu, który sprowadza śmierć (5,16b). Zanim jednak napisał to zdanie, starał się przekonać czytelnika swojego listu, że warto modlić się za grzeszników, ponieważ Bóg wysłuchuje naszych modlitw (5,14-15). Przekonany więc o skuteczności modlitw ludzkich zachęca swoich adresatów do modlitwy za grzeszników. I nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie owo rozróżnienie na grzechy, które nie pozbawiają życia i grzechy, które go pozbawiają. Główny cel tego dwuwiersza jest niewątpliwie pozytywny: przez modlitwę można pomóc grzesznikowi.

Jan wprowadza potrzebę modlitwy wstawienniczej bez żadnej partykuły łączącej. Rozpoczyna ją od spójnika zdania warunkowego "jeżeli" oraz bliżej nieokreślonego "ktoś" (*ean tis*) a więc od hipotetycznej sytuacji, ale dalszy ciąg wypowiedzi wskazuje na możliwość popełnienia grzechu w praktyce dnia codziennego. Autor 1 Listu Jana postrzega życie realnie: "Jeżeli ktoś spostrzeże, że brat popełnia grzech...". Początkowe słowa 1 Listu Jana 5,16: "Jeśli ktoś spostrzeże" (*ean tis ide*) wskazują, że ich autor nie odmawia nikomu spośród swojej wspólnoty modlitwy wstawienniczej, niezależnie od stopnia czy zajmowanej w niej funkcji. Inaczej mówiąc, każdy może się modlić za każdego¹⁰. Zdaniem D. E. Hieberta użyty tu czasownik *horaō* (widzieć, spostrzec) w aoryście wskazuje, że mamy tu do czynienia nie tyle z subiektywnym podejrzeniem, ile raczej z zaobserwowanym, a więc rzeczywistym faktem grzesznych czynów w pierwotnym Kościele Janowym¹¹. Z kolei R. E. Brown podkreśla, że wspom-

⁹ Zob. przyp. 2, a ponadto W. Nauck, *Die Tradition und der Charakter des ersten Johannesbriefes* (WUNT 3), Tübingen 1953, 136-146; R. C. H. Lenski, *The Interpretation of the Epistles of St. Peter, St. John and St. Jude*, Minneapolis 1966, 532. Warto też dodać, że najnowsze wydania tekstu NT (*The Greek New Testament* i *Novum Testamentum graece et latine* z Neovulgatą Nestle-Alanda z 1994 r.) wiążą 5,13 z kontekstem następującym. A także większość tłumaczeń nowożytnych łączy 5,13 z 5,14-21.

¹⁰ D. E. Hiebert, *art. cyt.*, 316; R. E. Brown, *dz. cyt.*, 610.

¹¹ D. E. Hiebert, *art. cyt.*, 316.

niany przed chwilą czasownik wskazuje, iż autor natchniony niekoniecznie mówi tylko o wewnętrznym stanie grzesznika, choć z drugiej strony sprzeciwia się twierdzeniom, jakoby chodziło tu jedynie o grzech w sensie fizycznym¹². Nie ma natomiast wątpliwości, że chodziło o popełnianie grzechy wewnątrz chrześcijańskiej wspólnoty ludzi wierzących. Wskazuje na to użyty tu rzeczownik “brat” (*adelfos*)¹³. Na taką rzeczowość wskazał Jan już nieco wcześniej: 1 J 1,8-10; 2,1-2, gdzie zaznaczył, że grzesznikowi grozi utrata życia. Niemniej jednak może on je zachować dzięki gotowości Boga do przebaczenia (1 J 1,9) oraz dzięki przebłagalnej ofierze Jezusa Chrystusa (1 J 2,1) i Jego krwi oczyszczającej z wszelkiego grzechu (1 J 1,7). A co może człowiek sam zrobić dla ratowania zagrożonego przez grzech życia? Z jednej strony może wyznać swoje grzechy przed Bogiem (1 J 1,9), z drugiej strony może także modlić się za grzeszników do Boga (1 J 5,16)¹⁴.

Kolejne wyrażenie “brat popełnia grzech” nie jest łatwe do interpretacji. Po grecku brzmi ono: *hamartanonta hamartian*. Dosłownie trzeba by je przetłumaczyć na język polski “brat grzeszący grzechem”, co nie brzmi ładnie w języku polskim. Okazuje się jednak, że to wyrażenie nie jest także typowe dla języka greckiego. Występuje bowiem tylko w tym tekście w Nowym Testamencie i akcentuje zewnętrzny i aktualny charakter czynu. Użyta tu partycypialna forma czasu teraźniejszego z rzeczownikiem o tym samym rdzeniu *hamart* może oznaczać albo specjalny sens popełnionego czynu albo już pewną skłonność do popełniania złych czynów. Za pierwszą z tych dwóch możliwych interpretacji zdaje się opowiadać D. E. Hiebert¹⁵. Z kolei R. Bultmann jest zdania, że to nietypowe wyrażenie greckie jest dowodem ręki innego redaktora tego zdania (1 J 5,16), ponieważ gdzie indziej w tym samym liście (3,4.8.9) jego autor używa czasownika *poieō* z rzeczownikiem *hamartia* na wyrażenie myśli o popełnionym grzechu¹⁶. Słusznie jednak zwraca uwagę R. E. Brown na umiłowanie różnorodności w stylu autora 1 Listu Jana.

¹² R. E. Brown, *dz. cyt.*, 611.

¹³ A. H. Dammers, *Hard Saying* - II, *Theology* 66 (1963) 370: “...we find a brother, that is a Christian...”; D. E. Hiebert, *art. cyt.*: ‘His brother’ makes it clear that both the one seeing and the one seen are believers’.

¹⁴ H.-J. Klauck, *dz. cyt.*, 327.

¹⁵ D. E. Hiebert, *art. cyt.*, 316n; B. F. Westcott, *dz. cyt.*, 191.

¹⁶ R. Bultmann, *The Johannine Epistles*, 86.

Ponadto można tu też dostrzec podobieństwo do podobnego zjawiska stylistycznego w 1 J 5,15 (*aifēmata ētēkamen*). Nie można też wykluczyć wpływu semityzmu typowego dla LXX, gdzie czasownik “grzeszyć” występuje z akusatywem rzeczownika o tym samym rdzeniu (Kpł 5,6; Ez 18,24)¹⁷. Trudno więc zgodzić się z argumentacją R. Bułtmanna.

Św. Jan czyni wzmiankę o grzechu, który nie sprowadza śmierci (dosłownie: o grzechu nie na śmierć). Warto podkreślić - o czym już wspominaliśmy - że wyrażenie to pojawia się w interesującym nas dwuwierszu (1 J 5,16-17) aż trzykrotnie, podczas gdy przeciwstawne do niego “grzech na śmierć” - tylko jeden raz. Mówiąc o grzechu nie sprowadzającym śmierci nie użył - jak można by się spodziewać - przyimka *eis*, lecz *pros*, z czego można wyprowadzić wniosek, że niekoniecznie autor tego terminu musiał mieć na uwadze grzech zgubny. Każdy grzech jest bezprawiem (1 J 3,4; 5,17) i z natury prowadzi do śmierci, jeżeli popełniający go nie żałuje tego i nie uzyska przebaczenia¹⁸. Dla autora 1 Listu Jana ten zgubny skutek grzechu może być okazją do wstawienniczej modlitwy. Nie bardzo wiadomo, dlaczego autor dwukrotnie użył w 1 J 5,16 przeczenia *mē* (nie) przed rzeczownikiem “śmierć”, podczas gdy w tym samym wyrażeniu w 1 J 5,17 użył przeczenia *ou*. Pierwsze zastosowanie *mē* można chyba tłumaczyć bliskością spójnika zdania warunkowego “jeżeli” i trybem przypuszczającym czasownika “spozrzeć”, a drugie użycie tego samego przeczenia w tym samym wyrażeniu *nie na śmierć* tylko nieco dalej w 1 J 5,16 - zastosowaniem imiesłowu czasu teraźniejszego, mimo że obydwa występują nie przed czasownikiem, jak to zwykle ma miejsce, ale przed rzeczownikiem. Ponieważ w 1 J 5,17 mamy tryb oznajmujący, stąd zapewne występuje tu przeczenie *ou* (nie)¹⁹.

Autor poleca w dalszej części 1 J 6,16 chrześcijaninowi związanemu z Bogiem modlitwę za braci popełniających grzechy, które nie sprowadzają śmierci (“niech się modli”). W tekście oryginalnym mamy futurum, a nie imperatywus, co zdaje się być łagodniejszą formą polecenia autora. Warto też zauważyć, że już w samym czasowniku *aiteō* kryje się jego futuralna treść²⁰. Znacznie jednak więcej

¹⁷ R. E. Brown, *dz. cyt.*, 611.

¹⁸ D. E. Hiebert, *art. cyt.*, 317.

¹⁹ Nie całkiem słusznie wyjaśnia to R. E. Brown, *dz. cyt.*, 611, który nie dostrzega użycia różnego rodzaju przeczenia w języku greckim w zależności od zastosowanego trybu.

²⁰ D. E. Hiebert, *art. cyt.*, 317.

trudności sprawia egzegetom drugi użyty przez Jana czasownik w futurum: *dōsei*. Otóż modlitwa chrześcijanina ma przywrócić grzesznikowi życie. Ponieważ brakuje tu podmiotu, niektórzy uczeni wymieniają aż trzy możliwości znaczeniowe tej części wypowiedzi 1 J 5,16a: "niech się modli, a przywróci mu życie". Inaczej mówiąc, chodzi o odpowiedź na pytanie, kto i komu ma przywrócić życie. Zdaniem jednych modlący się będzie dawcą życia dla grzesznika²¹. Wielu innych uczonych opowiada się za odniesieniem wyrażenia "a przywróci mu życie" do Boga²². Nie brak wreszcie i takich, którzy w interesującym nas tekście zaimek osobowy *auto* (jemu) w wyrażeniu *a przywróci mu życie* odnoszą do osoby proszącej. W takim przypadku to modlący się za człowieka popełniającego grzech, który nie sprowadza śmierci, otrzymywałby szczególne wsparcie od Boga. Trzeba jednak przyznać, że nawet ci, którzy o tej możliwości wspominają, nie są zgodni w tym, kto tak interpretuje to zdanie²³.

Z punktu widzenia gramatyki jest możliwa do przyjęcia pierwsza interpretacja, ponieważ obydwa czasowniki (modlić się i przywrócić)

²⁰ D. E. Hiebert, *art. cyt.*, 317.

²¹ H.-J. Klauck, *dz. cyt.*, 326; R. Bultmann, *The Johannine Epistles*, 87 uw. 16; A. E. Brooke, *dz. cyt.*, 146; A. Plummer, *dz. cyt.*, 167; J. J. Lias *dz. cyt.*, 403-404; D. E. Hiebert, *art. cyt.*, 317n, zdaje się skłaniać też do takiego rozumienia tego fragmentu, choć nie mówi tego całkiem wyraźnie i wielu innych (R. E. Brown wymienia jeszcze np. C. H. Dodda, J. Chaine'a); G. Strecker, *Die Johannisbriefe* (KEK 14), Göttingen 1989, 298 uw. 23; J. R. W. Stott, *The Letters of John*, Grand Rapids 1988, 189.

²² D. M. Scholler, *Sins Within and Sins Without: An Interpretation of 1 John 5,16-17*, w: *Current Issues in Biblical and Patristic Interpretation* (red. G. F. Hawthorne), Grand Rapids 1975, 240; R. Schnackenburg, *dz. cyt.*, 276. R. E. Brown, *dz. cyt.*, 612, który wymienia jeszcze wśród zwolenników takiego rozumienia tego tekstu J. Bonsirvena, B. F. Westcotta i kilku innych; I. H. Marshall, *The Epistles of John* (New International Commentary on the NT), Grand Rapids 1978, 246 uw. 171; F. F. Bruce, *The Epistles of John*, Grand Rapids 1970, 124; S. S. Smalley, *dz. cyt.*, 300; M. M. Thompson, *Intercession in the Johannine Community: 1 John 5,16 in the Context of the Gospel and Epistles of John*, w: *Worship, Theology and Ministry in the Early Church* (red. W. J. Wilkins, T. Paige), Sheffield 1992, 327 uw. 2. Ta ostatnia autorka nie bardzo jest zdecydowana - podobnie jak i niektórzy inni autorzy - w odpowiedzi na pytanie, kto jest owym udzielającym życia, ale ostatnie jej zdanie brzmi: "By implication, there are situations in which the petitioner's prayers would not grant life to the sinner".

²³ O tej ostatniej możliwości wspomina wprawdzie R. E. Brown, ale nie wymienia żadnego nazwiska wśród zwolenników takiej interpretacji (*dz. cyt.*, 611). Natomiast H.-J. Klauck wymienia 2 nazwiska (Paulus, Plummer), ale to drugie R. E. Brown zalicza akurat do zwolenników drugiej możliwości (H.-J. Klauck, *dz. cyt.*, 326 uw. 27). Już to wskazuje, jak mało uznania znalazła wśród egzegetów ta ostatnia interpretacja.

w 1 J 5,16a mogą mieć jeden podmiot. Warto zauważyć, że w tekście greckim obydwa te słowa mają jeden podmiot, a mianowicie wspomniane na początku wiersza 16, *a jeżeli ktoś*. Twierdzi się niekiedy, że gdyby Jan chciał zaznaczyć, że to Bóg jest dawcą życia, to powinien by przed drugim czasownikiem postawić ten właśnie podmiot. Skoro tego nie zrobił, wolno wnosić, że miał na myśli modlącego się jako dawcę życia człowiekowi popełniającemu grzech “nie na śmierć”²⁴. Pozostaje jednak wątpliwość z punktu widzenia teologicznego: czy może człowiek dać drugiemu człowiekowi życie wieczne? Słusznie zwolennicy drugiej interpretacji przypominają, że zarówno w 1 Liście Jana jak i w Ewangelii Jana znajdujemy mocne przekonanie, iż dawcą życia wiecznego jest Bóg (1 J 5,11: “...Bóg dał nam życie wieczne...”; J 3,16: “...aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne”; por J 5,26; 10,28; 17,2), a człowiek jedynie je posiada (1 J 5,12: *Ten, kto ma Syna, ma życie, a kto nie ma Syna Bożego, nie ma też i życia*). Pozostaje więc zgodzić się z większością uczonych i przyjmując drugą interpretację jako najbardziej przekonującą ze względów teologicznych.

Autor 1 Listu Jana wraca raz jeszcze do tej myśli w 5,17. Także w tym przypadku nie stosuje żadnej partykuły nawiązującej do tego, co przed chwilą na ten temat powiedział. D. E. Hiebert wyciąga z tego wniosek, że Jan skierował w ten sposób raz jeszcze stosowne ostrzeżenie, a jednocześnie zachętę do wytrwałości w modlitwie za grzeszników z jednej strony, a z drugiej strony - do unikania grzechów, ponieważ “każde bezprawie jest grzechem”, uprzedzając niejako pewne przekonania, jakoby niektóre rodzaje grzechów nie miały żadnych konsekwencji. Termin *adikia* (bezprawie) oznacza negatywny charakter grzechu jako odejście czy zaniechanie tego, co według Bożego porządku jest określane jako zgodne z prawem. Jest to być może aluzja do przekonań gnostyków, według których wystarczy wiedza czy oświecenie, żeby być prawym przed Bogiem, a nie prawa Ewangelii²⁵.

Początek w. 5,17 brzmi niemal jak 1 J 3,4 (*Każdy, kto grzeszy, dopuszcza się bezprawia, ponieważ grzech jest bezprawiem*), z tą jednak różnicą, że w 3,4 w tekście greckim używa autor na określenie bezprawia terminu *anomia*. Jednak z kontekstu wynika że w 1 J 3,4

²⁴ D. E. Hiebert, *art. cyt.*, 318.

²⁵ D. E. Hiebert, *art. cyt.*, 320n.

chodzi raczej o grzechy w ich niemal apokaliptycznym wymiarze, jako ostateczny bunt przeciw Bogu (1 J 3,5), a to raczej przypomina "grzechy na śmierć" z 1 J 5,16b. Natomiast "bezprawie" z 1 J 5,17 jest pojęciem ogólnym na oznaczenie wszystkich grzechów, a więc także *grzechów nie na śmierć*. Bardziej prawdopodobne podobieństwo jawi się z 1 J 1,9: „...Bóg...oczyści nas z wszelkiej nieprawości”, gdzie także występuje termin *adikia* i gdzie nie ma owego rozróżnienia grzechów. Warto może jeszcze zauważyć ewentualną myśl o społecznym wymiarze grzechu, pojmowanego jako wykroczenie przeciwko miłości, która przejawia się we wzajemnych stosunkach międzyludzkich jako sprawiedliwość. Dodajmy na koniec refleksji nad 1 J 5,17, że 17b zaczyna się od przeciwstawnego (lub - jak chcą inni - łączącego) *kai*, przez które autor wskazuje odbiorcom jego listu 2 części zdania i pozostawia ich własnej ocenie, a jednocześnie raz jeszcze - nawiązując do 5.16a - przypomina o potrzebie modlitwy wstawienniczej za grzeszących braci²⁶.

Nie można nie zauważyć, że w wezwaniu do modlitwy za grzeszących braci autor 1 Listu Jana odwołuje się do niebieskiego Orędownika, który wstawia się za nami u Ojca (1 J 2,1). M. M. Thompson pokazała w swoim opracowaniu szereg innych przykładów modlitwy wstawienniczej w pismach Janowych zarówno ze strony Jezusa (J 11,41-42: modlitwa dziękczynna po wskrzeszeniu Łazarza; 12,27-28: modlitwa w Ogrójcu; 17: modlitwa arcykapłańska) jak i chrześcijan (J 14,13-14; 15,7.16; 16,23-24.26; 1 J 3,19-23)²⁷. Znane też zapewne były autorowi 1 Listu Jana modlitwy zanoszone w Starym Testamencie przez patriarchów, proroków, arcykapłana czy męczenników w czasach machabejskich za grzeszny lud (np. 1 Sm 7,3-9; Rdz 20,7; Ez 14,14.20; Am 7,1-6; Jr 3,3; 2 Mch 7,37n) a także modlitwy w literaturze międzytestamentalnej (np. 4 Mch 6,28n; 4 Ezd 6,35 - 9,36; 1 Hen 39,5)²⁸. Tak więc Jan nie był zupełnie oryginalny w zachęceniu do modlitwy za grzeszących braci, choć z pewnością wzmianka o modlitwie wstawienniczej Jezusa Chrystusa pochodzi już od niego.

²⁶ H.-J. Klauck, *dz. cyt.*, 330n; D. E. Hiebert, *art. cyt.*, 320n; R. E. Brown, *dz. cyt.*, 619.

²⁷ M. M. Thompson, *dz. cyt.*, 228-237.

²⁸ Por. *tamże*, 237-240; R. Schnackenburg, *dz. cyt.*, 275n; H.-J. Klauck, *dz. cyt.*, 327.

3. GRZECH, "KTÓRY SPROWADZA ŚMIERĆ" (1 J 5,16b)

Słowa o istnieniu "grzechu na śmierć" w 1 J 5,16b w zestawieniu z istnieniem "grzechu nie na śmierć" z pierwszej części 1 J 5,16 podsuwają myśl o umiejętności rozróżniania tych grzechów w pierwotnym Kościele Janowym. Czyżby autor listu sądził, że tak samo łatwo jest spostrzec różnicę między grzechem sprowadzającym śmierć i nie sprowadzającym śmierci, jak i zauważyć biedę u swojego brata, o czym wspominał w 1 J 3,17: "Jeśliby ktoś posiadał majątność tego świata i widział, że brat jego cierpi niedostatek...". O ile to rozróżnienie nie niosło ze sobą - jak się wydaje - większych trudności w pierwotnym Kościele, skoro stanowiło podstawę podjęcia lub zaniechania modlitwy wstawienniczej za popełniających grzechy braci, o tyle stanowi niemały problem dla współczesnej egzegezy²⁹. Kryją się tu dwa problemy: o jaki grzech chodziło autorowi listu i dlaczego nie polecał modlitwy za ludzi popełniających taki grzech?

Na przestrzeni wieków podejmowano różne próby bliższego określenia wspomnianego w 1 J 5,16b "grzechu na śmierć"³⁰. Łatwiej jest chyba powiedzieć, z czym nie należy go identyfikować, niż co dokładnie miał na myśli św. Jan. Nie należy go chyba utożsamiać z grzechami przeciwko Duchowi św. (Mk 3,29 par), jak to niekiedy sugerowano, ani z grzechami niemożliwymi do przebaczenia z powodu braku dyspozycji ze strony grzesznika, tzn. braku żalu i chęci poprawy (Hbr 6,4-8; 10,26-31; Hermas, Sim. 6,2-3). Wyrażenie to nic nie mówi o możliwości czy niemożliwości nawrócenia grzesznika³¹. Nie można też przypisywać autorowi I Listu Jana rozróżnienia na grzechy powszednie, lekkie (*grzech nie na śmierć*) i grzechy ciężkie, śmiertelne (*grzech na śmierć*), mimo że już Augustyn o tym wspominał, a podtrzymała to teologia średniowieczna i utrzymuje się właściwie do dziś³². Należy wątpić w to, czy

²⁹ T. Herrmann, *Grzech, który sprowadza śmierć (1 J 5,16)*, RBL 32 (1979) 115; tenże, *Modlitwa za grzeszników - 1 J 5,16*, w: *Studia z biblistyki III* (red. J. Łach), Warszawa 1983, 267.

³⁰ Wymienia je T. Herrmann, *art. cyt.*, RBL 32 (1979) 116-120; tenże, *dz. cyt.*, *Studia z biblistyki III*, 268-274; por. także R. E. Brown *dz. cyt.*, 613-619; D. M. Scholler, *dz. cyt.*, 230-246.

³¹ F. Grygłewicz, *dz. cyt.*, 427; R. Schnackenburg, *dz. cyt.*, 277.

³² R. E. Brown, *dz. cyt.*, 615n podaje, że w Regule Gminy z Qumran (1 QS 7) jest wzmianka o stosowaniu kar w zależności od ciężkości grzechu; H-J. Klauck, *dz. cyt.*, 311n wspomina, że już Tertulian mówi o grzechach śmiertelnych, których odpuścić nie można (*Pud.* 2,15; 3,3; 19,27-28). Powołuje się także wielokrotnie na Augustyna (*De sermone Domini in monte* I 22,73, SCh 35,81-83 i inne dzieła, np. *Retractationes*).

tak wcześnie w pierwotnym chrześcijaństwie już funkcjonował podział na grzechy powszednie i śmiertelne³³. Niekiedy sugerowano, że w owym rozróżnieniu grzechów chodziło Janowi o dwa rodzaje grzeszników: świadomych, zatwardziałych i skruszonych grzeszników³⁴, bądź że przez grzech *nie na śmierć* miał na myśli "braci" czyli członków swojej wspólnoty, a przez *grzech na śmierć* - spoza wspólnoty czyli tych, którzy nie wierzą w imię Syna Bożego³⁵.

Zanim spróbujemy znaleźć odpowiedź na pytanie, o jakim grzechu jest mowa w 1 J 5,16b, trzeba jeszcze zobaczyć, o jaki rodzaj śmierci mogło chodzić autorowi tego krótkiego fragmentu: o śmierć duchową czy fizyczną? Zapewne Janowi znane były te teksty Starego Testamentu, według których za pewne grzechy groziła śmierć. Należą do nich np.: uderzenie ojca lub matki, a nawet złorzeczenie rodzicom, zabicie lub takie pobicie kogoś, że ten umrze, za zbliżenie się do Namiotu Spotkania (np. Wj 21,14-17; 22,18n; Lb 18,22). Również Nowy Testament zna grzechy karane śmiercią (Dz 5,1-11: śmierć Ananiasza i Safiry za grzech kłamstwa; 1 Kor 5,5: za grzech rozpusty; 1 Kor 11,30: w kontekście niegodnego przyjmowania Ciała Pańskiego). Nie obce było przekonanie o karaniu śmiercią za niektóre wykroczenia także literaturze międzytestamentalnej (np. Księga Jubileuszy 33,12-18 grzech kazirodztwa zalicza do grzechów zasługujących na śmierć; Reguła Wspólnoty z Qumran 8,22 - 9,2). Nie ma wątpliwości, że we wszystkich wyżej wspomnianych tekstach jest mowa o śmierci w znaczeniu fizycznym. Pozostaje jednak pytanie, czy te właśnie teksty inspirowały autora 1 Listu Jana³⁶.

Warto jeszcze zobaczyć, czy w pismach Janowych występuje także przekonanie, że grzech sprowadza śmierć w sensie fizycznym. Wprawdzie w J 11,4 znajdujemy wyrażenie "nie na śmierć", ale pojawia się ono w kontekście choroby nie na śmierć, a nie grzechu. A zatem tekst ten nie może być brany pod uwagę jako paralelny dla interesującej nas w tej chwili wypowiedzi. Dodajmy do tego, że - jak to wynika z dalszego kontekstu (J 11,25-26) - Jezus stawia człowiekowi w osobie Marty dar życia wiecznego jako coś, co osłabia

³³ R. E. Brown, *dz. cyt.*, 615.

³⁴ R. Schnackenburg, *dz. cyt.*, 277, jest zdania, że gdyby autor listu chciał to wyrazić, to uczyniłby to wyraźniej i opowiada się raczej za rozróżnieniem grzechów, a nie grzeszników.

³⁵ Wspomina o tym R. E. Brown w swoim komentarzu (*dz. cyt.*, 617n).

³⁶ Por. F. Gryglewicz, *dz. cyt.*, 426n; T. Herrmann, *art. cyt.*, 120n; tenże, *dz. cyt.*, 274.

moc śmierci fizycznej. Można więc chyba mówić tu raczej o śmierci w sensie duchowym. Coś podobnego wynika z J 8,51: "...Jeśli kto zachowuje moją naukę, nie zazna śmierci na wieki". W 1 Liście Jana spotykamy przekonanie, że już teraz możemy przejść ze śmierci do życia, jeżeli tylko miłujemy braci (por. 1 J 3,14-15). Z tego, co powiedzieliśmy wyżej, jedno zdaje się wynikać na pewno: w Piśmie Świętym śmierć (obojętnie czy nazwiemy ją fizyczną czy duchową) jest następstwem grzechu. Można więc powiedzieć, że grzech w każdym przypadku prowadzi do separacji. W przypadku śmierci fizycznej następuje oddzielenie elementu niematerialnego od materialnego; w przypadku śmierci duchowej - oddzielenie duszy od Boga³⁷. Jak więc widać, zwolennicy obydwóch interpretacji mają swoje argumenty.

Najłatwiejsze wyjaśnienie tego niełatwego do rozstrzygnięcia problemu znaleźli ci, którzy uważają, że w wyrażeniu *grzech nie na śmierć i grzech na śmierć* w 1 J 5,16 nie chodzi o rozróżnienie między grzechami czy określenie rodzaju grzechu, lecz - o różne rodzaje grzeszników, o czym już wcześniej wspomnieliśmy. Takie wyjaśnienie tych dwóch wyrażen wyjaśniałoby dobrze 2 inne problematyczne teksty 1 Listu Jana o grzeszności i bezgrzeszności dzieci Bożych (1,6 - 2,2 i 3,4-10)³⁸. Pozostaje jednak wątpliwość, czy koniecznie należy dopatrywać się tego samego podmiotu dla obydwóch części w. 1 J 5,16. Otóż wydaje się, że 5,16b niekoniecznie zależy od tego samego nieokreślonego podmiotu "ktoś" z początku w. 5,16. Druga część w. 5,16 (16b) może stanowić odrębne zdanie. I tak chyba rozumieją to wydawcy tekstu, skoro po pierwszej części tego zdania stawiają kropkę.

Mając na uwadze ciągle przeciwstawianie życia śmierci w pismach Janowych (np. 1 J 1,1; 3,14nn; J 8,51; 11,25-26) trzeba chyba przyznać rację tym, którzy dostrzegają w "grzechu, który sprowadza śmierć" w 1 J 5,16b aluzję do śmierci duchowej³⁹. Zauważmy, że obydwa rzeczowniki w 1 J 5,16b (grzech i śmierć) występują w języku greckim bez rodzajnika, co może wskazywać raczej na ogólny charakter wypowiedzi niż specyfikację zarówno grzechu jak i śmierci⁴⁰.

³⁸ M. M. Thompson, *dz. cyt.*, 243; R. A. Culpepper, *1 John, 2 John, 3 John*, Atlanta 1985, 111; J. L. Houlden, *dz. cyt.*, 133-135; W. Nauck, *dz. cyt.*, 144-146; D. M. Scholler, *dz. cyt.*, 238; R. E. Brown, *dz. cyt.*, 617-619.

³⁹ H.-J. Klauk, *dz. cyt.*, 328: "Es liegt auf der Hand, das für 1 Joh 5,16 der Gedanke an einen physischen Tod als Strafe für die Sünden fernzuhalten ist"; D. E. Hiebert, *art. cyt.*, 320: "In accepting the view that John here referred to spiritual death...".

⁴⁰ D. E. Hiebert, *art. cyt.*, 319; R. Schnackenburg, *dz. cyt.* 277.

Słusznie więc lepiej jest mówić o próbie identyfikacji dopiero w świetle całego listu, a nie tylko w oparciu o ten mały fragmencik 1 J 5,16b. Właśnie w oparciu o całość nauki 1 Listu Jana próbowano jednak precyzować grzech, który sprowadza śmierć. T. Herrmann omawia szczegółowo poszczególne opinie teologów w tym względzie. Najczęściej wymieniają oni grzech odstępstwa od wiary, niewiary, zabójstwa, nienawiści⁴¹, ponieważ o tych wszystkich grzechach jest wzmianka w 1 Liście Jana.

Przed ostatecznym zajęciem stanowiska w sprawie znaczenia terminu "grzech" zobaczmy, czy nie pomoże nam w tym wyjaśnienie ostatniej wypowiedzi w 1 J 5,16b: "w takim wypadku nie polecam, aby się modlono". Najprostszym wyjaśnieniem tych słów jest ich dosłowne rozumienie. Zwolennicy takiej interpretacji powołują się nawet na te teksty Starego Testamentu, w których jest zakaz modlitwy wstawienniczej (Jer 7,16-18: "Ty zaś nie wstawiaj się za tym narodem...bo cię nie wysłucham") oraz na te teksty literatury międzytestamentalnej, w których pojawia się modlitwa wstawiennicza bądź jej zakaz, ale jako Sąd Boży (ApokBar 85,1; 1 Hen 14,4; 39,5) i doszukują się przynajmniej ukrytego zakazu tego rodzaju modlitwy⁴². Jeszcze inni interpretują zakaz modlitwy w przypadku grzechów zasługujących na śmierć w 1 J 5,16b w tym sensie, że autor tego tekstu nie zajmuje się problemem modlitwy za te czy inne grzechy, ponieważ grecki czasownik *erōtaō* nie oznacza "prosić", "modlić się", lecz - "pytać", w odróżnieniu od *aiteō* z 5,16a, a całe to wyrażenie tłumaczą: nie mówię o tym, żeby pytać czy zastanawiać się⁴³.

Wypada zauważyć, że autor 1 Listu Jana sformułował swoją odpowiedź negatywnie: "nie polecam". Zwraca się uwagę na to, że przeczenie "nie" (*ou*) nie stoi bezpośrednio przed czasownikiem *legō*, co ma w zamierzeniu autora listu łagodzić to polecenie⁴⁴. Zresztą

⁴¹ T. Herrmann, *art. cyt.*, 116-120. On sam zaś stoi na stanowisku, że nienawiść połączona z niewiarą są owym grzechem sprowadzającym śmierć. Por. także R. Schnackenburg, *dz. cyt.*, 277; S. Męddala przychyła się do opinii o apostatach (*Chodzenie w światłości (1 List Jana)*, w: *Wprowadzenie w myśl i wezwanie ksiąg biblijnych 10*, Warszawa 1992, 85.

⁴² M. M. Thompson, *dz. cyt.*, 242: "... in which a literal reading of 1 John 5,16b make sense. Here, too, intercession for the forgiveness for sinners is understood to bee ineffective and implicitly forbidden".

⁴³ P. Trudinger, *Concerning Sins, Mortal and Otherwise. A Note on 1 John 5,16-17*, *Biblica* 52 (1971) 541-542; por. też R. E. Brown, *dz. cyt.*, 613; H-J. Klauck, *dz. cyt.*, 325.

⁴⁴ S. S. Smalley, *dz. cyt.*, 301; por. także D. E. Hiebert, *art. cyt.*, 319.

samo użycie łagodniejszego słowa “mówię” (*legō*) zamiast mocniejszego słowa “zabraniam, zakazuję” (*kōlyō, apeileō*) zdaje się wskazywać, że autor nie zamierzał zabraniać w sposób bezwzględny modlitwy za grzeszników. Warto jeszcze dodać, że użycie tylko tu w pierwszej osobie liczby pojedynczej wyrażenia “ja mówię” w całym liście (w innym miejscu pojawia się “piszę”) sugeruje, że Jan przekazuje własne odczucia w tej materii. Na podobną sugestię może wskazywać użycie obydwóch czasowników wyrażających modlitwę w 3 osobie liczby pojedynczej. Polecenie dotyczy raczej personalnego wstawiennictwa, a nie całej wspólnoty⁴⁵.

Wyciąganie zbyt daleko idących wniosków z użycia czasownika *erōtaō* niekoniecznie jest uzasadnione. Wprawdzie oznacza ten czasownik przede wszystkim “pytać”, ale może też oznaczać “prosić” w znaczeniu “modlić się” i w tym właśnie znaczeniu - choć nie wyłącznie - występuje w Ewangelii Jana (J 14,16: “Ja zaś będę prosił Ojca...; 16,26; 17,9.15.20). Wyciąganie z kolei wniosku, że czasownik ten odnosi się do prośby Syna względem Ojca i dlatego nie może być odniesiony do interesującego nas w tej chwili fragmentu, gdzie mowa jest o modlitwie ludzi za siebie - też nie musi być do końca przekonujące. Można chyba ów przywilej Syna Bożego z 4-ej Ewangelii rozciągnąć na dzieci Boże. Można natomiast uznać za słuszne twierdzenie, że obydwa greckie czasowniki użyte w 1 J 5,16 są synonimami, a autor listu użył różnych czasowników dla ożywienia stylu⁴⁶.

Mimo wielu niepewnych stwierdzeń na temat interesującego nas tekstu, można jednak powiedzieć coś pewnego na zakończenie naszych rozważań. Nie wiemy na pewno, co dokładnie miał na myśli autor 1 Listu Jana pisząc o grzechach, które sprowadzają śmierć. Wiemy na pewno, że nie ma bezwzględnego zakazu modlitwy za grzesznych braci. Prawie na pewno można też powiedzieć na bazie interesującego nas fragmentu, że ostateczną decyzję zostawia autor Bogu⁴⁷. W sferze domysłów trzeba niestety zostawić określenie, o jaki rodzaj grzechu czy grzesznika chodziło autorowi tej wypowiedzi. Podstawową myślą 1 Listu Jana jest wiara w Jezusa jako Syna Bożego i wzajemna miłość. Kto więc nie spełnia tych podstawowych warunków - a są nimi na pewno apostaci - nie tylko popełnia grzech, ale

⁴⁵ D. E. Hiebert, *art. cyt.*, 319.

⁴⁶ D. E. Hiebert, *art. cyt.*, 319; H-J. Klauck, *dz. cyt.*, 325; R. E. Brown, *dz. cyt.*, 163: “1 John 5,14-16 shows the verbs as synonymous, interchanged for stylistic reasons”.

⁴⁷ R. Schnackenburg, *dz. cyt.*, 516n; H-J. Klauck, *dz. cyt.*, 329.

także sam pozbawia się pomocy modlitewnej. W takim wypadku modlitwa wstawiennicza nie może być skuteczna.

Ks. Jan Załęski - dr hab., licencjat nauk biblijnych, adiunkt w Katedrze Introdukcji Bibliijnej na Wydziale Teol. ATK.

DAS FÜRBITTENDE GEBET FÜR DIE SÜNDER

Zusammenfassung

Der Verfasser des Artikels beschäftigt sich zuerst mit dem Kontext und Authentizität des 1 Joh 5,16f und stellt fest, daß der Abschnitt im richtigen Kontext sich befindet und vom Verfasser des 1 Johannesbriefes stammt. Eine große Schwierigkeit des oben genannten Fragmentes liegt darin, daß der Autor zwischen den Sünden, die nicht zum Tode und zum Tode führen, unterscheidet. Im ersten Fall (nicht zum Tode) geht es um die Sünden in der Gemeinschaft der Gläubigen und in diesem Fall ist es möglich, für solche Menschen zu beten, um ihnen wieder das ewige Leben zu geben.

Im Fall der Sünden, die zum Tode führen, geht es um eine Antwort auf 2 Fragen: warum der Autor des 1 Johannesbriefes das Gebet für solche Sünder nicht befiehlt und was für eine Sünde ist? Die Antwort auf diese 2 Fragen ist sehr schwierig zu finden und deswegen gibt es sehr verschiedene Antworten. Es geht wahrscheinlich um den Tod im geistlichen Sinne und nicht in dem physischen Sinne. Man soll auch feststellen, daß der Verfasser des 1 Johannesbriefes das Gebet für solche nicht verboten hat. Wir sind leider nicht im Stande genau zu sagen, was der Autor des Abschnittes uns zu übermitteln wollte. Man kann nur annehmen, daß es um die Abtrünnigen geht. Es geht aus dem ganzen Brief hervor, daß die letzte Entscheidung Gott gehört.

Jan Załęski